Rok III. Nr. 100. RADOM, piątek 29 sierpnia 1930 r. Cena 10 gr

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych.

Prenumerata z odnoszeniem do domu 2 zł. miesięcznie lub przesyłką pocztową. Konto 65346 — Warszawa.
Redakcja: RADOM, Żeromskiego 25, tel. 2-22. Skrzynka 107. Administracja: Żeromskiego 73, tel. 23.

DZIEŃ PREMJERA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 28. 8. (wł.) Marszałek Piłsudski przyjął dziś ministra Becka i odbył z nim dłuższą konferencję. Pozatem do prezydjum rady ministrów przybył minister komunikacji Kühn, który dziś wró cił z urlopu. Zaprzysiężenie ministra Kühna nastąpi po powrocie p. prezydenta ze Spały.

5 MILJ. 880 TYS. DLA BEZROBOTNYCH WE WRZEŚNIU.

WARSZAWA, 28. 8. (wł.) Dziś odbyło się posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, w sprawie zasiłków na wrzesień. Zdecydowano preliminować na ustawowe zasiłki dla bezrobotnych we wrześniu 5 milj. 880 tys. zł.

RAID MAŁEJ ENTENTY I POLSKI.

WARSZAWA, 28. 8. (wł.) W ramach raidu Polski i małej ententy w dniu dzisiejszym lotnicy dokonać mają lotu na linji Belgrad — Bukareszt — Jassy — Lwów — Warszawa. Dziś w południe przybyły do Lwowa samoloty polskie, pilotowane przez por. Skrzypińskiego i por. Wyrwickiego. Pozatem wylądowały we Lwowie: 3 samoloty czechosłowackie, 5 jugosłowiańskich i 4 rumuńskie. Brak wiadomości o 2 samolotach czechosłowackich.

W LISTOPADZIE RUSZĄ POCIĄGI NA LINJI GDYNIA — BYDGOSZCZ.

WARSZAWA, 28.8. (wł.) Ministerjum komunikacji zdecydowało uruchomić 15 listopada br. pierwsze próbne pociągi na linji kolejowej Gdynia — Bydgoszcz, będącej częścią linji węglowej Bałtyk — Górny Śląsk. Długość tej linji wynosi 183 klm. Wszystkie urządzenia są już całkowicie gotowe.

NOWY RZĄD W PERU.

LIMA (Peru)), 28. 8. (wł.) Peruwiańska rada wojskowa powierzyła płk. Sanchez Guerro kierownictwo nowego rządu. Wbrew poprzednim pogłoskom, prezydent Peru Leguia nie umarł, lecz znajduje się na okręcie wojennym jako jeniec.

Płk. Sanchez Guerro zapowiada utworzenie gabinetu z wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. Delegacja studentów uniwersytetu w Lima złożyła nowemu rządowi memorjał, domagając się konfiskaty majątków kościelnych na rzecz państwa i podjęcia walki z wpływami kapitalistów zagranicznych.

AKTY SABOTAŻU UKRAIŃSKIEGO NIE USTAJĄ.

Aresztowanych 42 prowodyrów przewieziono do Lwowa.

LWÓW, 28.8. (wł.) Do więzienia we Lwowie przetransportowano 15 aresztantów - ukraińców, którzy dotychczas przebywali w więzieniach prowincjonalnych. Ogółem ostatnio aresztowano 42 sabotażystów ukraińskich.

Śledztwo, w sprawie aresztowanych prowadzi sędzia dla spraw szczególnych dr. Januszewski.

Nowe podpalenie miało miejsce w folwarku. Rożdżewie, należącym do wojewody lwowskiego, hr. Borkowskiego. Złoczyńcy podpalili 4 sterty zboża.

Odpowiedź prezesa FIDAC'u

na brutalne ataki Niemiec z powodu sympatji polskich.

PARYŻ, 28. 8. Prezes FIDAC-u płk. Abbot zaatakowany brutalnie przez Niemców z powodu słów swych. wygłoszonych na kongresie FIDAC-u w Polsce, oświadczył co następuje:

Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że prasa niemiecka atakuje mnie, równocześnie atakując Poincarego, ponieważ naszą jedyną ambicją jest utrzymanie pokoju przy poszanowaniu zawartych układów.

W Polsce powiedziałem to, co winienem był powiedzieć, wznosząc toast na cześć wielkiej zmartwychwstałej Polski i jej sławnej przyszłości, opartej na pokoju i nienaruszalnych traktatach.

Otwarcie międzynarodowej konferencji rolniczej

z udziałem delegacyi 8 państw.

WARSZAWA, 28. 8. (wł.) Dziś otwarta została w Warszawie międzynarodowa konferencja rolnicza. Przy stołach zasiedli delegaci 8 państw, z przedstawicielami delegacyj na czele.

W pierwszych rzędach dla publiczności zasiedli: minister Prystor, wiceminister skarbu Starzyński, posłowie państw, uczestniczących w konferencji, przedstawiciele prezydjum miasta, oraz goście ze sfer gospodarczych.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił w języku francuskim minister spraw zagranicznych, Zaleski.

Mówca zaznaczył, że inicjatywę dla konferencji warszawskiej dała konferencja w Genewie, która odbyła się jesienią roku ubiegłego. Minister pozatem podkreślił, że obecnie należy przedyskutować środki naprawy sytuacji gospodarczej.

W dalszym toku przemówienia minister Zaleski zaznaczył, że Polska, organizując konferencję rolniczą, postępuje zgodnie ze wskazaniami ligi narodów i ministra spraw zagranicznych Francji Brianda, któ ry rzucił myśl federacji europejskiej.

W końcu swego przemówienia minister Zaleski życzył powodzenia obradom konferencji.

Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego, którym został jednogłośnie obrany minister Janta - Połczyński. Po posiedzeniu plenarnem ukonstytuowały się 4 komisje: finansowa, współpracy rolniczej, weterynaryjna i ogólna rolnicza.

W dalszym ciągu konferencji odbyła się dyskusja nad wygłoszonemi referatami.

Wieczorem odbył się raut, wydany przez ministra Zaleskiego.

Jutro obradować będą poszczególne komisje.

Pozatem jutro wydaje na cześć gości raut minister Janta Połczyński, w sobotę zaś uczestnicy konferencji przyjęci zostaną przez p. prezydenta Rzplitej.

Cztery miljony fr. szwajcarskich dla Gdyni

na inwestycje miejskie i komunikację.

GDYNIA, 28.8. Donoszą tu z Zurichu, że po dłuższych pertraktacjach została tam podpisana pożyczka, udzielona Gdyni przez Union Banque Suisse Thesaurus i Motoco lumbus. Jako przedstawiciele Gdyni umowę pożyczkową podpisali prezydent Bilek i członek magistratu p. Byczkowski.

Pożyczka wynosi 4 miljony franków szwajcarskich udzielona na termin 10 lat, oprocentowana w stosunku 7 proc. rocznie. Kurs emisyjny ustalony został na 95 i pół.

Suma pożyczona wpłynie niebawem.

Pożyczka w trzech czwartych ma być użyta na inwestycje miejskie, reszta na komunikację.

Nowa zbrodnia katów sowieckich.

Kaźń 112 powstańców syberyjskich.

MOSKWA, 28.8. GPU. syberyjskie wykonało wyrok kary śmierci na 112 powstańcach, którzy osaczeni ze wszystkich stron przez jazdę czerwoną, poddali się na warunkach pozostawienia im życia.

Pisma sowieckie zaznaczają, że warunek nie został dotrzymany przez władze sowieckie ze względu na „niebezpieczeństwo", jakie stworzyła obecność kontrrewolucjonistów wśród ludności kułackiej.

* * *

MOSKWA, 28.8. (wł.) „Tass" donosi, że G. P. U. skazało w Moskwie na karę śmierci 10 osób za zbieranie i przechowanie bilonu. Wyrok został już wykonany.

Sowiety wystawiły na targach w Królewcu łódzkie materjały

— jako produkt własnych fabryk.

ŁÓDŹ, 28.8. (wł.) Związek przemysłowców włókienniczych w Łodzi zdecydował wytoczyć proces sowieckiemu przedstawicielstwu handlowemu.

Wykryto zostało, że Sowiety w swym pawilonie na targach w Królewcu wystawiły towary włókienni cze rzekomo pochodzenia sowieckiego. Okazało się jednak, że były to towary, które Sowiety zakupiły swego czasu w Łodzi. Marki towarów polskich zastąpione zostały znakami fabryk sowieckich.

NOMINACJA WOJEWODY JAROSZEWICZA

na stanowisko komisarza rządu m. Warszawy.

WARSZAWA, 28. 8. B. komisarz rządu na m. Warszawę, p. Władysław Jaroszewicz, który ustąpił z tego stanowiska w pierwszych dniach stycznia br., po mianowaniu prof. Bartla prezesem rady ministrów otrzymał wczoraj dekret, mianujący go ponownie komisarzem rządu m. Warszawy.

Woj. Jaroszewicz, po przebyciu ciężkiej choroby i przeprowadzeniu dłuższej kuracji zagranicą i w kraju, powrócił całkowicie do zdrowia i ostatnio przebywał na wsi pod Warszawą.

Woj. Jaroszewicz powrócił do Warszawy w dniu dzisiejszym, objemując swój nowy posterunek pracy.

PARALIŻ DZIECIĘCY W POZNANIU.

WARSZAWA, 28. 8. (wł.) Departament służby zdrowia ministerjum spraw wewnętrznych otrzymał raport, że w Poznaniu zanotowano wypadek dziecięcego paraliżu Heine Medina. Ministerjum zarządziło sporządzenie szczegółowych raportów. Istnieje przypuszczenie, że choroba ta zawleczona została z Niemiec, gdzie obecnie panuje epidemja.

ZAGINIĘCIE ODKRYWCÓW TAJEMNICY ANDREE'GO

na zabłąkanym parowcu norweskim

SZTOKHOLM, 28. 8. Parowiec norweski „Bratvaac", wiozący na pokładzie członków ekspedycji, którzy po 33 latach znaleźli zwłoki zaginionego podróżnika polarnego inż. Andree'go — sam obecnie zaginął bez śladu.

Statek ten nie ma stacji radjotelegraficznej i dlatego nie można ustalić na pewno, gdzie się obecnie znajduje.

Organizują się specjalne wyprawy polarne, mające na celu odszukanie „Bratvaaca", który wiezie ze sobą także znaleziony przy zwłokach pamiętnik Andree'go, z opisem tragicznego kresu jego wędrówki na biegun północny.

134 URZĘDNIKÓW SOWIECKICH NIE CHCE WRACAĆ DO ROSJI.

MOSKWA, 28.8. (wł.) Według oficjalnej statystyki sowieckiej dotychczas odmówiło powrotu do Rosji 134 urzędników Z. S. R. R., dziś bawiących zagranicą. Wskutek tego politbiuro zapowiedziało reorganizację sowieckich przedstawicielstw zagranicznych.

Problem bezrobocia.

Bezrobocie w Polsce jest — w istniejących warunkach — zjawiskiem stałem i koniecznem, a okresowe pogorszenie lub polepszenie konjunktury wpływają je dynie na wysokość cyfry. Opublikowane niedawno zestawienia rzucają interesujące światło na nasilenie zjawiska w ciągu ostatnich lat.

Swą maksymalną granicę osiągało bezrobocie dwukrotnie, a to w maju 1919 i w pierwszym kwartale 1926, dochodząc wówczas do cyfry 350 tysięcy. W następnych latach po r. 1919 dzięki gospodarce inflacyjnej bezrobocie zaczęło spadać, dochodząc do minimum (około 100 tysięcy w I kwartale 1924 r,), aby w IV kw. tegoż roku znów osiągnąć 150 tys w II kwartale 1925 — 180 tys., z końcem 1925 r. — 230 tys i wreszcie w pierwszym kwartale 1926 r. — 350 tys. Odtąd znów dokonywa się proces odwrotny. W roku 1927 rejestrujemy średnio 135 tys. w r. 1928 nawet schodzimy poniżej 100 tys. i cyfra ta z nieznacznemi wahaniami utrzymuje się dotychczas.

Ponieważ liczba robotników w Polsce dochodzi do 1 miljona, więc też bezrobocie obejmuje w najgorszych okresach przeszło trzecią część ogółu robotników, a w najlepszych około 10 proc.

Co jest powodem chronicznego utrzymywania się tej rubryki w naszych biuletynach gospodarczych? Oto przyrost naturalny, niewspółmierny z rozwojem produkcji i ubytkiem przez emigrację. Przyrost naturalny wynosi średnio 466 tysięcy, tj. 1,6 proc. rocznie i na tej wysokości zapewne utrzyma się do r. 1936, kiedy ujawniać się pocznie ubytek w przyroście jako następstwo spustoszeń wojennych.

Równocześnie ograniczenie możliwości emigracyjnej jest wybitne. Przed wojną wysyłaliśmy rocznie około 600 tys. emigrantów kontynentalnych (sezonowych) i około 200 tys. zamorskich. Obecnie wychodźtwo sezonowe zredukowane zostało do 10 proc. (w Niemczech), a zamorskie do 30 proc., przyczem spodziewać się należy w bliskiej przyszłości dalszego spadku.

Nadmierny napływ sił roboczych do przemysłu pozostaje w związku z kryzysem w rolnictwie. W r. 1921 sytuacja przedstawiała się rozpaczliwie, spis ludności bowiem wykazuje 812 tysięcy osób, pozbawionych warsztatu pracy skutkiem zniszczenia wojennego. Odbudowa przyniosła tu poprawę nie usunęła jednak przeludnienia wsi w niektórych dzielnicach państwa. Dlatego nadprodukcja w żywiole napływowym do ośrodków przemysłowych jest objawem stałym.

Jak długo bezrobocie w Polsce obraca się w granicach powyżej zakreślonych z tendencją do granicy najniższej, sytuacja nie budzi obaw. Zasiłki państwowe i doraźne roboty inwestycyjne w okręgach szczególnie zagrożonych wystarczają do opanowania socjalnych następstw bezrobocia. Ale są wszelkie dane, że produkcja nie dotrzyma tempa przyrostowi ludności, że zatem liczba poszukujących pracy będzie się zwiększać, wymagając ze strony rządów coraz cięższych wysiłków. Nie bierzemy tu nawet w rachubę wcale niewykluczonej możliwości zaostrzenia się kryzysu gospodarczego z jednoczesnym nagłym wzrostem bezrobocia. Wystarczy normalny rozwój elementów socjalnych do uczynienia z bezrobocia zagadnienia szczególnie trudnego.

Czy państwowa polityka gospodarcza pamięta o tem? Bo dziś bezwzględnie jest dla niej na kazem nietylko aktualne łagodzenie bezrobocia, lecz w równym stopniu troska o dalszą przyszłość Jeśli w ciągu najbliższych lat nie nastąpi rozszerzenie możliwości emigracyjnych i wzmożenie produkcji i konsumcji — bezrobocie może łatwo przerosnąć siły i środki zapobiegawcze państwa, doprowadzając do ostrych i niebezpiecznych fermentów, których terenem są niektóre państwa wysoko uprzemysłowione.

RYCERZ IDEI.

Objęcie steru rządów przez marszałka Piłsudskiego zamyka półroczny bez mała okres dziejów Polski współczesnej, okres gabinetu pułkownika Walerego Sławka. Pułkownik Sławek sprawował władzę w trudnych zaiste warunkach. Obejmował ją w momencie największego nasilenia trudności gospodarczych, w atmosferze politycznej, zatrutej demagogiczną i wichrzycielską, antirządową frondą opozycji sejmowej.

Zwrócił główną uwagę na odcinek gospodarczy. Partyjnym orgjom nieodpowiedzialnego frazesu przeciwstawił codzienny, celowy trud solidarnego w swych poczynaniach rządu, do współpracy obywatelskiej zaprzągł w walce z przesileniem ekonomicznem sfery gospodarcze, reprezentacje rolnictwa i przemysłu. Już w dniu 23 maja b. r. sfery, reprezentujące polski przemysł, handel i finanse, zgłaszają oficjalnie przez usta dyrektora Wierzbickiego swój akces do gospodarczej polityki rządu, sprecyzowanej w łonie gabinetu, a sformułowanej nazewnątrz w znanem przemówieniu ministra Kwiatkowskiego. Wnet później rozpoczyna się szereg konferencyj z reprezentantami rolnictwa dla uzgodnienia w szczegółach planu walki z przesileniem, chwilowo najgroźniejszem na tym odcinku gospodarczego życia. Rezultatem tych narad jest szereg decyzyj i posunięć rządowych, idących przez odpow. politykę celną, przez szereg ulg podatkowych, przez premje wywozowe itd. z wydatną pomocą zagrożonym w swej egzystencji i dochodowości warsztatom pracy.

W ciszy gabinetu premjera Sławka, w atmosferze narad rzeczowych, bez puzonów prasowej reklamy i bez cienia jakiegokolwiek frazesu, obliczonego na doraźny efekt, dokonywał się ogrom pracy państwowej. Jeżeli światowy kryzys ekonomiczny nie miał i nie ma w Polsce przebiegu katastrofalnego, jeżeli mimo wszystkie trudności ani na chwilę nie została n a r u s z o n a r ó w n o w a g a naszego budżetu, jest to zasługą i wynikiem celowej, przemyślanej i skutecznej opieki rządu nad produkcja krajową, jego wysiłków nad zestrojeniem w harmonijną całość sprzecznych częstokroć żądań i potrzeb poszczególnych warstw i zawodów.

W dziedzinie politycznej szła przez cały czas przeciw gabinetowi pułkownika Sławka zdecydowana ofensywa opozycyjnych ugrupowań. Nie wybredni zaiste w wyborze metod walki, narażając niejednokrotnie na szwank najistotniejsze interesy państwa, szli zjednoczeni w negacji opozycjoniści różnych nacyj, wyznań i wiatr politycznych. Szli do szturmu na pozycje rządowe poprzez samozwańcze sejmiki poselskie, poprzez manifesty prasowe, krakowskie kongresy. Zachłystywali się inwektywą, demagogicznem wichrzeniem opinji, jawnem nawoływaniem do nieposłuchu i rewolty.

Pułkownik Sławek nie dał się uwikłać w walkę niepoważną, nie tracił dla niej czasu ni nerwów. Trafnie a lekceważąco oceniał siły swych przeciwników, pozbawionych poparcia mas, wyrzuconych poza nawias istotnego wpływu na losy państwa, a wypełniających tylko kakofonją swych lamentów i bezsilnych pogróżek kulisy publicznego życia. Gdy jednak w grę wchodził interes państwa, gdy harce sejmowych malkontentów zagrozić mogły dorobkowi dotychczasowych prac, umiał podnieść rzuconą rękawicę. Przedkłada panu prezydentowi Rzplitej wniosek o odroczenie, względnie zamknięcie sesji sejmowej i senackiej, nie dając się zestraszyć gniewliwemu krzykactwu poselskiemu. A w walce z czynnikami antipaństwowemi, z podziemnemi podkopami bolszewickiej agitacji, z próbami czynnych terorystycznych wystąpień części społeczeństwa ukraińskiegi — obowiązywała za jego rządów i zgodnie z jego intencjami zasada twardej nieustępliwości i czujnej troski o dobro i splendor państwa.

Pułkownik Sławek, jak zawsze, tak i na tem odpowiedzialnem stanowisku pozostał — sobą. Od długiego lat szeregu najbliższy i najzaufańszy towarzysz prac marszałka Piłsudskiego, oddawna opromieniony jest zasłużoną aureolą bezwzględnej życiowej bezinteresowności i kryształowego charakteru. Wiecznie młody i bezgranicznie ofiarny żołnierz idei, również i ostatni swój posterunek, jaki zajął z woli swego Wodza, pojmował w sposób prosty i żołnierski, jako służbę państwu i jego przyszłości. „Wierzy w wielkość przeznaczeń Polski i pragnie ją realizować, widzi w służbie na rzecz państwa zaszczytną misję, zawsze jest gotów honor własny z ambicją państwową wiązać, a pomniejszycielom Polski miejsca nie ustąpić". Tak właśnie określił obowiązki obywatela na niedawnym zjeździe legjonistów. Miał prawo mówić o sobie, gdy mówił wówczas o nowem rycerstwie, o tych, co od zarania lat podjęli walkę o Polskę „dla siebie i swego honoru, dla przekazania następnym pokoleniom swego imienia w spisach tych, którzy walczyli i o wyzwolenie Polski"

Płk. Sławek, który pozostaje nadal w rycerskiej służbie idei, jako jeden z najszlachetniejszych i najzasłużeńszych przywódców obozu marszałka, wpisze do swego stanu służby obywatelskich prac i zasług niejedną jeszcze nieprzemijającą pozycję.

Al. R

Obciążenie podatkowe rzemiosł

Wydawnictwo departamentu podatkowego ministerjum skarbu p. t. „Obciążenie państwowemi podatkami bezpośredniemi w r. 1928" świeżo wydane ustala, iż na ogólną sumę zł. 961,862,633 wpływów w r. 1928 z podatków bezpośrednich na rzemiosła przypada 40,235,905 zł., czyli 4.2 proc. W grupie płatników państwowych podatków bezpośrednich rzemieślnicy zajmują szóste miejsce po handlu, przemyśle górniczym, hutniczym i fabrycznym, nieruchomości gruntowej, budynkach i pracownikach prywatnych.

Do rzemiosł zaliczają władze podatkowe zajęcia, wymienione w art. 144 ustawy przemysłowej i wykonywane sposobem ręcznym, a nie przy pomocy silników mechanicznych, te ostatnie bowiem podpadają pod pojęcie przemysłu fabrycznego.

Najwięcej obciążona jest podatkami przemysłowym i dochodowym grupa spożywcza — 14.697.707 zł., co stanowi 36.4 proc. Do grupy tej należy piekarstwo, cukiernictwo, wędliniarstwo i t. p. Druga z kolei jest grupa odzieżowa, do której zalicza się krawiectwo, kuśnierstwo, szmuklerstwo, kapelusznictwo, czapnictwo i t. d., opłacająca 6.134.244 zł. — 15.2 proc.; trzecią metalowa, która obejmuje: ślusarstwo, pilnikarstwo, kowalstwo, blacharstwo, bronzownictwo, mosiężnictwo, tokarstwo w metalu, złotnictwo, lubilerstwo, grawerstwo i td. — Ta grupa opłaca 2.216.595 zł., czyli 10.5 proc. Dalej idzie grupa drzewna, obejmująca stolarstwo, kołodziejstwo, ciesielstwo, tokarstwo i t. d. — 3.186.996 zł. — 7.9 proc., grupa obuwiana (szewctwo i cholewkarstwo) — 2.267.942 zł.— 5.6 proc. i grupa skórzana, w skład której wchodzą rymarze, siodlarze, garbarze, białoskórnicy, rękawicznicy i t. p. Ta kategorja rzemieśników opłaca już tylko 858.979 zł., czyli 2.1 proc. Pozostałe kategorje rzemieślników, nie objęte powyższemi grupami, jak murarze, malarze, kamieniarze i in. opłacają 9.015.525 zł., czyli 22.3 proc.

Przeciętne obciążenie jednego przedsiębiorstwa rzemieślniczego podatkami przemysłowym i dochodowym wynosi: w grupie spożywczej 522 zł., w skórzanej 261 zł., w drzewnej 228 zł., w metalowej 223 zł. i obuwniczej 121 zł., w grupie innych rzemiosł — 310 zł. Przeciętna dla wszystkich grup rzemiosł wynosi 284 zł. na jedno przedsiębiorstwo rzemieślnicze.

Kronika.

KALENDARZYK.

Sierpień 29 Piątek	Dziś: Ścięcie głowy Św. Jana. Jutro Róży. Wschód słońca 4.41. Zachód „ 18.34

Program radjowy.

WARSZAWA.

Piątek 29 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy krajowej P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. Po kom. d. c. muz. gramof. 15.15. Kom. gospodarczy. 15.50. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Odczyt wojskowy. 18.00. Muz. lekka w wyk. ork. Golda i Petersburskiego. 19.00. Rozmaitości. 19.22. Płyty gramofonowe. 19.45. Giełda rolnicza. 20.00 Pras. dziennik radjowy. 20.15. Koncert symf. z Doliny Szwajc. W przerwie progr. na dz. nast. i repertuar Warsz. teatrów miejskich. 22.00. Feljeton p. t. „Europa w dziewiczym lesie. 22.15. Kom. meteor., pol., sport.

Ogólna.

(o) **Kontrola recept w aptekach kasy chorych.** Komisarz rządowy ogólnopaństwowego związku kas chorych wydał nowe zarządzenie w sprawie kontroli przy sporządzaniu recept w aptekach kas chorych.

Zarządzenie między innemi poleca, aby „każda recepta przy przyjmowaniu była sprawdzona przez przyjmującego farmaceutę, czy dopuszczalne dawki nie są przekroczone, jak również, czy niema żadnej wątpliwości co do jasnego brzmienia przepisanych środków".

Farmaceuta, wydający receptę, winien sprawdzić, czy odpis recepty został doklejony do opakowania właściwego leku.

Dotychczasowa praktyka aptek kas chorych wykazaywała niekiedy karygodne niedbalstwo, które w niektórych wypadkach może kosztować życie ludzkie, to też nowe zarządzenie jest bardzo na czasie.

(o) **W sprawie drukowania dowodów osobistych.** Minister spraw wewnętrz. rozesłał do wojewodów okólnik, w którym przypomina, że wyłączność na wykonywanie dowodów osobistych posiada drukarnia państwowa w Warszawie. Ostatnio zdarzyły się wypadki, że na prowincji drukowano dowody osobiste w zakładach graficznych prywatnych. Wobec tego minister. zwraca uwagę, że ustalony w rozporządzeniu wzór dowodów sobistych posiada nietylko określoną treść i wymiary, lecz również papier, zawierający składniki chemiczne, zabezpieczające przed wywabianiem pisma; drukarnie prywatne papieru tego nie posiadają, wobec czego wykonywane przez nie dowody osobiste nie odpowiadają wymaganiom, co wywołuje bardzo często trudności przy ustalaniu autentyczności dowodu.

Minister spraw wewnętrznych polecił wojewodom, aby wydali starostom zarządzenie wycofania w miarę możności dowodów osobistych, drukowanych przez zakłady graficzne prywatne i zamieniania ich na dowody, wykonane właściwie; jednocześnie starostwa przekazywać mają wszystkie zamówienia na druk dowodów osobistych drukarni państwowej w Warszawie.

(o) **Nieprawdziwe wiadomości o wstrzymaniu emigracji do Argentyny.** Wobec rozsiewanych niezgodnie z prawdą wiadomości o wstrzymaniu emigracji do Argentyny na dwa miesiące, rozpowszechnianych przez pokątnych agentów i nielegalnych pośredników w mniemaniu, że uda im się powrócić do metod nieuczciwych, stosowanych dotychczas wobec emigrantów, syndykat emigracyjny wyjaśnia, że emigracja do Argentyny została chwilowo ograniczona dla niektórych kategoryj osób, zaś pewne kategorje emigrantów do Argentyny stale wyjeżdżają.

Ograniczenie częściowe emigracji do tego kraju zostało zarządzone przez polskie władze emigracyjne, poinformowane dokładnie o sytuacji na rynku pracy w Argentynie i było spowodowane skutkami zeszłorocznego nieurodzaju w Argentynie oraz chwilowym nadmiarem transportów, które muszą być wysłane do miejsc pracy.

Kielce w obliczu nowego budżetu na rok 1930-31.

Administracja ogólna i majątek oraz przedsiębiorstwa komunalne.

Przed kilkoma dniami pod powyższym tytułem zamieściliśmy artykuł, omawiający ogólnie obecną sytuację finansową miasta w obliczu nowouchwalonego preliminarza budżetowego na rok 1930-31.

Ogólne administracyjne wydatki zwyczajne nowego budżetu wynoszą 451.759 zł. Jest to suma, która wynosi niecałe 21 procent ogólnej sumy budżetowej. Należy przyznać, że wydatki administracyjne w porównaniu z innemi miastami są bardzo małe.

Mamy miasta, nieźle stojące finansowo, w których wydatki administracyjne wynoszą 26 do 30 procent ogólnych sum budżetowych. W tym więc wypadku należy przyznać plus radzie i magistratowi kieleckiemu.

Z ogólnej sumy wydatków administracyjnych 359.579 zł. stanowią wydatki osobowe (premje), reszta stanowią wydatki, związane z utrzymaniem biura (materjały biurowe i t. p.).

Drugim działem również bardzo ważnym są wydatki i dochody, związane z majątkiem komunalnym. Majątek komunalny Kielc jest bardzo mały. Po za parkiem oraz kilkoma domami i targowicą miasto nie posiada żadnych większych objektów. Wydatki tego działu wynoszą 22.565 zł.

Są to wydatki, przeważnie związane z remontem domów oraz utrzymaniem parku i targowicy oraz hal targowych. Dochody z majątku komunalnego, przeważnie z czynszu mieszkaniowego wynoszą 83.044 zł.

Pozatem w wydatkach nadzwyczajnych przewidziana jest suma 97.000 zł. na remont dawnej elektrowni miejskiej przy ul. Leśnej.

Bardzo poważnie zachwiała wydatkami zwyczajnemi miasta pozycja przedsiębiorstw komunalnych, która wynosi 88.374 zł. Jest to suma, która stanowi deficyt z największego, jakie miasto posiada przedsiębiorstwa z wodociągów i kanalizacji miejskiej.

Jak to już kilkakrotnie donosiliśmy, aczkolwiek prawie całe miasto jest już skanalizowane, to jednakże na skutek małej ilości połączeń poszczególnych domów z głównym kolektorem kanalizacyjnym i wodociągowym — dochody miejskie są nieznaczne przy jednoczesnych bardzo dużych wydatkach.

Według przypuszczeń jeszcze obecny rok budżetowy przyniesie deficyt z wodociągów i kanalizacji, a dopiero w roku budżetowym 1931-32 można się spodziewać dochodów.

Drugim przedsiębiorstwem komunalnym jest rzeźnia miejska a następnie przedsiębiorstwo rozklejania afiszów, które rokrocznie przynoszą miastu dość znaczne dochody. W nowym budżecie przewidywany jest dochód 43.851 zł.

P. Jakób z Radomia fabrykuje murzynów.

Bieniek pieniędzy nie dostał — a murzynem został.

W fabryce kapeluszy Jakóba Jakuryna, Żeromskiego 30, pracował szesnastoletni Bieniek Wajsman, któremu ostatnio

za pracę należy się 74 złote.

Bieniek przyszedł do p. Jakóba po pieniądze, ten mu kazał przyjść później — przyszedł...

„Panie pryncypał, potrzebuje mieć pieniądze!

Pan Jakób złem okiem spojrzał na Bieńka, warknął coś pod nosem,

chwycił go za głowę

i dokładnie pomalował sadzami.

Próżno się bronił i

wił jak wąż Bieniek

za chwil parę oblicze Bieńka w niczem nie ustępowało czerni

buszmena Zulusa albo innego kominiarza.

Dokonawszy tego czynu

p. Jakób zwycięsko zapiął

i wykonawszy energiczny ruch nogą wyrzucił Bieńka za drzwi.

Poszkodowany moralnie i materjalnie Bieniek,

strasząc niewinne dziatki na ulicy wdzięcznym **galopkiem powędrował do komisarjatu,**

gdzie przodownik długo nie chciał uwierzyć, że Bieniek jest uczciwym żydem, a nie żadnym murzynem.

To się nazywa dokładny rachunek.

runt — wiedzieć, gdzie uderzyć..

Pewien właściciel samochodu jechał z Zagłębia w stronę Kielc.

Nagle na środku szosy coś trzasło w motorze i maszyna stanęła jakby wrośnięta w ziemię.

Właściciel wysiadł i majstruje całą godzinę przy maszynie bez widocznego jednak skutku.

Gdy już dostatecznie umazał się smarem, posyła przechodzącego chłopca po kowala z pobliskiej wioski.

Ten przychozi, podnosi maskę, ogląda dość niedbale motor i uderza młotkiem trzykrotnie w pewne miejsce.

Motor zaczyna funkcjonować.

— Ile jestem winien? — pyta właściciel.

— 50 złotych.

— To trochę zadrogo, — protestuje właściciel. Skąd się wzięła tak wielka suma za trzy uderzenia młotkiem?

— Jeden złoty za pierwsze uderzenie, jeden złoty za drugie uderzenie, jeden złoty za trzecie uderzenie...

— A czterdzieści siedem złotych!

— A czterdzieści siedem złotych za to ,że wiem gdzie trzeba uderzyć.

P. Helena p. Franciszkę -- bęc! pałką w łeb.

Z cyklu obyczajowego w Radomiu.

Niema chyba bardziej przykrego widoku od walczących ze sobą kobiet.

Mężczyźni w tym wypadku wzbudzają grozę, przerażenie, emocję — kobiety zawsze niesmak.

Onegdaj Helena N. (Zielona 9),

likwidowała ze swą sąsiadką

Franciszką J. nagromadzone bolączki w sposób, nieco odbiegający od przyjętego obyczaju. Wiadomo bowiem, że w takich razach

rozjuszona niewiasta chwyta przeciwniczkę za włosy,

gryzie ją w ucho, w międzyczasie kciukiem lewej ręki

wyłupuje prawe oko,

przytem obie zapaśniczki wrzeszczą ile się da.

P. Helena zrobiła jednak całkiem inaczej

w spracowaną dłoń ujęła kij sękaty,

podeszła do Franciszki i zachowując godne milczenie

wyrżnęła ją pałką w głowę,

poczem spokojnie oddaliła się do domowych pieleszy,

a p. Franciszka, srodze jęcząc udała się pod opiekuńcze skrzydła komisarjatu p. p.

Z Radomia i okolicy.

(r) **Posiedzenie zarządu okręgowego.** Onegdaj w Radomiu odbyło się posiedzenie okręgowego zarządu bezp. bloku współp. z rządem w lokalu własnym o godz. 18. Na zebraniu był obecny p. Zalewski, sekretarz wojewódzki.

(r) **Dożynki w Wolanowie.** W ubiegłą niedzielę t. j. dn. 24 sierpnia koło gospodyń wiejskich w Wolanowie urządziło dożynki. Uroczystość wypadła nadspodziewanie dobrze.

Zrana o godz. 9-tej odbyło się w miejscowym kościele parafjalnym nabożeństwo, na którem proboszcz wolanowski wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po południu w domu ludowym odbył się właściwy obrząd dożynków.

Przepiękny wieniec ze zbóż, owoców i kwiatów, uwity przez członkinie koła, wręczono księdzu proboszczowi, jako gospodarzowi, poczem rozpoczęła się przy śpiewach okolicznościowych zabawa taneczna.

Zabawa przeciągnęła się do godz. 4 rano Bawiono się ochoczo.

Tym sposobem koło gosp. wiejsk. w Wolanowie wznowiło tę piękną tradycję, a przytem uzyskało dochodu około 100 zł. na zakupienie magli.

Mamy nadzieję, że ten przykład pobudzi inne koła do urządzania podobnych imprez.

Na dożynkach były z Radomia w charakterze gości panie: Kuczyńska żona dyr. O. P. R. O. i K. R., Modlingerówna instruktorka sekcji koł. gosp. wiejsk. i p. Łakota, instruktor zw. młodzieży.

W czasie zabawy przygrywała miejscowa orkiestra.

M. Przekora.

(r) **Z rynku pracy.** Ostatni tydzień przyniósł zmiany w stanie zatrudnienia robotników. Od szeregu miesięcy po raz pierwszy w tym tygodniu ilość bezrobotnych wzrosła. Prawda, że wzrost ten wynosi zaledwie 22 bezrobotnych, jednak należy liczyć się z tym, że w związku z zakończeniem intensywnej pracy na wsi — szereg małorolnych i bezrolnych ściąga do miasta w złudnej nadziei znalezienia tu zarobku. Jest to objaw niezdrowy, gdyż prędzej wieś niż miasto może dać utrzymanie małorolnym. Stan bezrobocia obecnie wynosi 1800 osób, zarejestrowanych w P. U. U. P.

(r) **Zarząd gminy żydowskiej** Prezesem ukonstytuowanego zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej został p . Lejbuś Frydman, ortodoks właściciel domu, a wiceprezesem p. Benjamin Hochman, sjonista, przemysłowiec.

(r) **Rewja z „Corso" wyjeżdża z Radomia.** Sympatyczny zespół rewjowy pod kier. p. Szydłowskiego po paromiesięcznym pobycie w Radomiu wyjeżdża 1 września br.

(r) **Bezlitosny żywioł pochłonął dorobek urzędnika.** Onegdaj w Jedlni-Letnisku o godz. 12.30 straż ogniowa została zaalarmowana pożarem. Okazało się, że płonął dom letniskowy p. Kamińskiego, technika kolejowego. Straż niewiele mogła zdziałać, gdyż obok domu nie było wody. Pożar powstał od piecyka, na którym p. Kamińska gotowała obiad. Przy pomocy sąsiadów zdołano większą część rzeczy ocalić, jednak o ile zdołano ustalić, straty są poważne.

W oczach p. Kamińskiej, domek postawiony z zaoszczędzonych pieniędzy — spłonął doszczętnie w ciągu dwuch godzin. Mimo straszliwego żaru tamującego oddech, bardzo czynny udział w akcji ratowniczej brał wice-dyrektor banku g. k. Władysław Styczyński, który wespół z wieśniakami i strażakami odrywał bosakami płonące belki.

W czasie pożaru. p. Kamiński właściciel domku był w biurze w Radomiu i o pożarze nic nie wiedział— domyślać się więc można uczucia jakie nim owładnęło gdy wrócił na obiad do domu.

(r) **Nie udało się.** Zelik Zylberberg ze Starokrakowskiej 12 ukradł na stacji autobusowej Srulowi Zajdzie z Buska — cztery bukatowe skóry wartości 210 zł. Złodziejaszka przyłapano.

(r) **Doniesienia karne.** Sporządzo no doniesienia w m. Radomiu: za przeszkadzanie policji w czynnościach służbowych 1, za dręczenie zwierząt 2, za przekroczenie przepisów samochodowych 1, za przekroczenie godzin handlu 3, za tamowa nie ruchu 1, za nieporządki sanitarne 1, za zakłócenie spokoju publicznego 2, za pozostawienie konia bez opieki 1 i za nieoświetlenie klatki schodowej 1.

Krwawa zabawa dożynkowa

w pow. sandomierskim.

U jednego z gospodarzy we wsi Kośmierzowo, pow. sandomierskiego odbywała się taneczna zabawa do żynkowa.

Jadła i napojów było wbród. Nic więc dziwnego, że ochota i humor rosły z każdą minutą. Podniecc ni alkoholem parobcy rozpoczęli tańce.

Tymczasem na zabawę przybyło kilku nowych gości w osobach 7 żołnierzy z 5 pułk. saperów z Sandomierza, którzy rozpoczęli zaraz tańczyć.

Pomiędzy Czesławem Skoblem a Marjanem Kapuścińskim wynikła sprzeczka, która zamieniła się w nie długim czasie w krwawą bójkę. Skobel wraz z 4 żołnierzami, nazwiska których nie są dotychczas znane rzucili się na Kapuścińskiego i czem kto mógł w dotkliwy sposób go pobili, tak że po przywiezieniu do szpitala zmarł. Policja prowadzi do chodzenie.

Pierwsze oznaki przezwyciężania depresji.

Nowy raport instytutu badania konjunktur i cen.

Instytut badania konjunktur i cen ogłosił nowe sprawozdanie, charakteryzujące sytuację gospodarczą w Polsce.

Według tego sprawozdania w sytuacji na rynku pieniężnym nastąpił ostatnio znamienny a korzystny zwrot pod wpływem poprawy stanu wypłacalności, która się rozpoczęła w czerwcu, a w lipcu przybrała rozmiary silniejsze. Zmniejszenie się sumy protestów wekslowych pociągnęło za sobą wzrost zaufania w stosunkach kredytowych. Portfel wekslowy banku polskiego, który od listopada r. ub. zmniejszał się nie mal nieprzerwanie, wykazał po raz pierwszy w lipcu poważny wzrost; silniej jeszcze zwiększył się portfel banków prywatnych. Należy to traktować, jako zapowiedź zwiększe nie się obrotów towarowych oraz produkcji przemysłowej.

Tendencje do rozszerzenia produkcji występują coraz wyraźniej na rynku towarowym. Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym już od kilku miesięcy wykazuje nie mal nieprzerwany wzrost; odpowiedni wskaźnik podniósł się z 82, 1 w marcu do 91.1 w lipcu. Tendencja do zwiększenia się zbytu wewnętrznego występuje już zupełnie wyraźnie, o ile chodzi o węgiel oraz o maszyny przemysłowe i rolnicze.

Ogólne rozmiary wytwórczości wzrosły jednak w lipcu tylko nieznacznie. Ogólny wskaźnik produkcji podniósł się zaledwie z 102,7 w czerwcu do 103.4 w lipcu. Przemysły włókienniczy i węglowy, zatrudniające razem około 40 proc. wszystkich robotników, wykazują jednakże już wszelkie warunki ku temu, aby mogło w nich nastąpić rozszerzenie produkcji.

Polska wchodzi już obecnie powoli w takie stadjum depresji, które się charakteryzuje pewnym wzrostem produkcji. Nie oznacza to bynajmniej, że konjunktura wchodzi w fazę poprawy. Depresja trwa nadal, przyczem istnieją czynniki, które przeciwdziałają jej przezwyciężeniu.

Dobrze się przekonać na własnej skórze!

Na stacjach kolejowych będzie wreszcie porządek.

Bez przesady prawie można powiedzieć, iż na kolejach polskich, na każdej niemal stacji, istnieje inny system umieszczania napisów informacyjnych.

Na jednych nazwa stacji uwidoczniona jest na przedzie budynku, na innych z boku, a jeszcze na innych napic zakryty jest malowniczo rozrośniętem dzikiem winem. Na niewielu tylko stacjach znajduje się napisy orjentacyjne na krańcach peronów.

Dlatego też pasażerowie bardzo często nie mogą zorjentować się, gdzie się w danej chwili znajdują.

Podobno przygoda taka spotkała ostatnio jednego z wyższych urzędników ministerjum komunikacji, który przejechał kilka stacyj zada leko, nie mogąc się zorjentować. Rezultatem tego są wydane już jedno lite przepisy w sprawie umieszczania napisów z nazwami stacyj i okólniki do konduktorów polecające wymawianie donośnym głosem nazwy stacji, bezpośrednio po zatrzymaniu się pociągu.

Z Kielc i okolicy.

(k) **P. wojewoda Paciorkowski wyjechał na urlop.** W dniu 26 bm. p. wojewoda Jerzy Paciorkowski wyjechał na 5-cio tygodniowy urlop. Zastępować go będzie p. wicewojewoda dr. Kroebl.

(k) **Za zasługi, położone na polu organizacji.** W lokalu związku legjonistów odbyła się w tych dniach uroczystość dekoracji srebrnym krzyżem zasługi prezesa związku podoficerów dezerwy p Małolepszego. Dekoracji dokonał wiceprezes związku p. Karpiński, który wygłosił jednocześnie krótkie okolicznościowe przemówienie, w którem podniósł duże zasługi organizacyjne prezesa Małolepszego.

(k) **B. G. K. przyznał 100.000 zł. na cele rzemiosła.** Jak to już swego czasu donosiliśmy dzięki staraniom zarządu kieleckiego stowarzyszenia rzemieślników chrześcjan bank gospodarstwa krajowego udzielił 25.000 zł. pożyczki na podniesienie rzemiosła.

Suma ta okazała się bardzo niedostateczna w porównaniu z ogromem zapotrzebowań.

Zarząd stowarzyszenia rozpoczął więc powtórne starania, mające na celu przyznanie większej pożyczki. Starania te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Bank gospodarstwa krajowego przychylił się do prośby zarządu i przyznaną poprzednio sumę powiększył do 100 tys. zł.

Tak więc dzięki energji zarządu stowarzyszenia rzemiosło kieleckie zostanie zasilone dość poważną kwotą, która bezwątpienia przyczyni się do podniesienia mocno nadwyrężonego przeżywanym obecnie kryzysem — stanu rzemieślniczego.

(k) **Noworodek pod katedrą.** Onegdaj w godzinach popołudniowych przechodnie placu Panny Marji byli świadkami rzadkiej sceny. Pod murem kościoła katedralnego podrzucone zostało dziecko płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni. Przechodzący obok kościoła ludzie usłyszeli kwilenie. Dziecko owinięte było w poduszkę. Podrzutkiem zaopiekowała się policja.

(k) **Samobójstwo.** Zysman Spiro, mieszkaniec wsi Przedborz, pow. koneckiego, powiesił się z nieustalonych dotychczas przyczyn.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak“—Tajemnice Chińskiej dzielnicy. „Palace“ Prokurator oskarża . „Unjon“ — Strajk żon.

(k) **Piękny czyn członków sekcji scenicznej tow. gimn. „Sokół“.** Od szeregu lat w Kielcach mieszka mało znana komu, ongi pierwszorzędna artystka dramatyczna p. Milska. Jest to osoba starsza, która wskutek kalectwa nie może zapracować na swe utrzymanie i znajduje się absolutnie bez żadnych środków do życia.

Nieszczęśliwą artystką zainteresowała się sekcja sceniczna towarzystwa gimn. „Sokół“, która zainicjowała myśl stworzenia akcji pomocy materjaalnej p. Milskiej. W tym też celu zorganizowany został komitet w składzie p. p. dyr. Konrad, Zudwicka, Spisowa, Urbański i Jędrzejkiewicz, który postanowił urządzić benefisowe przedstawienie dla pani Milskiej.

Na przedstawienie przeznaczono znaną sztukę Bałuckiego „Grube ryby“ w obsadzie miejscowych sił scenicznych w części fachowych. w części amatorskich. Przedstawienie odbędzie się w dniu 17 września br.

(k) **Nieszczęśliwy wypadek.** W fabryce superfosfatów w Kielcach został przysypany nawozem Józef Miernik, zam. we wsi Wzdór-Plebański, pow. kieleckiego. Miernik uległ silnemu zgnieceniu jamy brzusznej. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Aleksandra.

(k) **Śmierć pod kołami wózka z wapnem.** Na konnej wąskotorowej kolejce w zakładach wapiennych Rychtera we wsi Tokarnia, pow. kieleckiego, wózek naładowany wapnem najechał na pozostawionego bez opieki Kościołka Władysława, lat 2 i pół, łamiąc mu prawą nogę poniżej kolana i odcinając lewą w pachwinie, tak, że po upływie pół godziny dziecko zmarło. Winę ponosi woźnica Kadzioła Władysław, który nie uważał na tor kolejki i był zajęty przerzucaniem wapna w wózku.

Drobne ogłoszenia.

UNIEWAŻNIA się zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Magistrat m. Radomia Józefowi Rdzankowi Radom 1-go Maja.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawcy: W. Monastyrski i W. Zieliński. Redaktor: Stefan Kazimierz Reymond. Druk „Expresu Zagłebia“